



Fot. Wacław Pintal

„Wygraj Sukces”

13. Konkurs Piosenki Dziecięcej w Tarnobrzegu

Maryla Rodowicz czy Beata Kozidrak także niegdyś zaczynały od konkursów piosenki – wtedy naturalnie był to najbardziej znany konkurs piosenki studenckiej. Jednak od wielu już lat autorzy programów rozrywkowych, a także wszelkiego rodzaju domy kultury czy organizacje młodzieżowe pozwalają młodym adeptom sztuki scenicznej rozwijać skrzydła przy udziale profesjonalnej oprawy i przed surowym Jury. Nie inaczej na tym tle wygląda Tarnobrzegi Konkurs Piosenki Dla Dzieci „Wygraj Sukces”.

Cała formuła konkursu i w ogóle idea namawiania dzieci do występowania i prezentowania swoich talentów narodziła się już w 1996 roku. Pomysłodawcą projektu był Jarosław Piątkowski – muzyk i właściciel studia nagrań. Postanowił on zachęcić dzieci z małych, wiejskich ośrodków do śpiewania. Zauważył on, że jedynym powodem, dla którego dzieci nie mogą występować i ukazywać swoich talentów wokalnych, jest brak profesjonalnych podkładów i akompaniamentów. Trudno przecież wymagać nawet od najbardziej zdolnego dziecka, że w małej miejscowości znajdzie pianistę, gitarzystę czy innego muzyka, który zechciałby akompaniować solście. Powstały zatem aranże w formie podkładów. Napisał je Jarosław Piątkowski i grupa zaprzyjaźnionych z nim twórców. Podzielono je na różne kategorie – po kilka piosenek dla najmłodszych dzieci, średniaków i uczniów kończących szkołę podstawową. Potem wydano kasetę z tymi piosenkami. Składała się ona jednak z dwóch wersji każdej piosenki – jednej z przykładowym wykonaniem solisty, a drugiej jedynie z samym

podkładem. W ten sposób dziecko, dysponując jedynie magnetofonem, mogło przygotować własne interpretacje wybranych utworów. I tak w bieżącym roku cała machina konkursowa ruszyła już po raz 13. Obecnie konkursu to tysiące uczestników, setki finalistów i jeden zwycięzca.

Jak wyglądało zaplecze techniczne tegorocznej edycji? Przyjrzyjmy się mu bliżej.

Na temat przygotowania technicznego imprezy rozmawiałem z Oskarem Tarczyńskim z Music Info.



Łukasz Kornafel, MiT: Skąd obecność Music Info na tegorocznej edycji „Wygraj Sukces”?
Oskar Tarczyński, Music Info: Nasza obecność w Tarnobrzegu jest podyktowana tym, że chcieliśmy

pokazać nowy produkt, a także w oczywisty sposób wspomóc całą imprezę.

Powiedzmy zatem kilka słów o całym wydarzeniu.

W tym roku odbywa się już 13. edycja konkursu – jest to obecnie największy konkurs piosenki dziecięcej w kraju. Jego eliminacje odbywają się w dziesiątku ośrodkach w całej Polsce – najpierw następuje wstępna selekcja, dalsze eliminacje – naturalnie bardziej zawężone – odbywają się na etapie regionalnym. Na samym końcu jest finał w Tarnobrzegu. W tym roku do konkursu zgłosiło się około 2000 osób, z czego w samym finale wystąpiła aż setka uczestników.

Przesłuchania wstępne odbywały się w Tarnobrzegim Domu Kultury, natomiast finał i ogłoszenie wyników na Hali Widowiskowo-Sportowej w Tarnobrzegu.

Jaki sprzęt został użyty podczas całej imprezy?

Na froncie znalazł się mikser Mackie TT24 połączony ze sceną cyfrowym Stage-Boxem za pomocą skrętki. System główny to EAW KF730 z subbasami SB730. Wszystko to zasilane wzmacniaczem Lab. Gruppen FP10000Q, a sterowane procesorem EAW UX8800. W Domu Kultury wszystko było zestackowane w konfiguracji jeden subbas SB730 i trzy górki KF730- na stronę. I tak grało to przez 2 dni. Jeśli chodzi o Halę Widowiskowo-Sportową, również wszystko było to zestackowane na stronę, jednak znalazły się tutaj dwa subbasy SB730 i cztery KF730 oraz na środku sceny dla dopełnienia pasma – SBX220.

Z ilu przelotów korzystaliście przy tej instalacji?

Jeśli chodzi o przeloty wyglądało to w sposób następujący: wokół główny polinkowany na dwóch pierwszych kanałach, automatycznie zapisywany, w razie gdyby coś się stało; dodatkowo cztery mikrofony chóru, gitara akustyczna, fortepian i póplaybacki. Część wykonawców korzystała z póplaybacków, niektórzy występowali z fortepianem, a jeszcze inni z gitarą. Mieliśmy możliwość wcześniej wykonania prób, więc wszystko było zapisane – w trakcie sztuki przywoływaaliśmy tylko do stołu snapshoty. Na Hali było elektryczne pianino, chórek i wokół główny. Naturalnie do tego póplaybacki, a także sygnał dodatkowy z prezentacji multimedialnych wysyłany z laptopa.

Jak wyglądała sytuacja z póplaybackami?

Pierwszy takt był oznaczony w jakiś szczególny sposób klikaniem i wpuszczaliście to wykonawcom na uszy?

Było ogłoszenie wyników, prezentowano zwycięzcę jednej z czterech kategorii. Zapowiadano osobę, mieliśmy wgrane póplaybacki. Już wcześniej jest powiedziane, kto będzie śpiewał na próbach. Nie są ogłoszone miejsca, ale osoby śpiewające konkretne utwory, dzięki czemu mogliśmy przeprowadzić próby i później tylko przywoływać wszystkie ustawienia i potrzebne podkłady podczas finalnego koncertu.

Bardzo ważnym, jak sądzę również dla młodych wykonawców, był dobry odsłuch...

Korzystaliśmy tutaj z systemu monitorowego, którym dysponuje Tarnobrzeski Dom Kultury – były to aktywne monitory firmy RCF. Podczas całej imprezy musieliśmy także zapewnić odsłuch z tyłu sceny na potrzeby zespołu tanecznego. Dodatkowo odsłuch wypuszczony był w konfiguracji lewa-prawa dla telewizji TVP3 jako suma. Miks monitorów również był robiony na mikserze TT24.

Powiedzmy coś więcej na temat nowości w mikserze Mackie TT24, czyli cyfrowego Stage-Boxa.

Jest to rozwiązanie, które niedawno pojawiło się w ofercie tego stołu. Umożliwia on wpuszczenie na stół 32 wloty, a także wysłanie 32 wylotów ze stołu, czyli 12 AUX-ów, sygnał lewa-prawa, a także sygnał, talkback, osiem grup bądź zamiennie osiem matryc, a także zostaje osiem wyjść, które będą służyły do najnowszego rozwiązania stworzonego dla tego stołu, czyli Dolby Lake Procesor, stworzonego specjalnie na potrzeby TT24. Mamy zatem dodatkowo w tym mikserze możliwość sterowania zestawami głośnikowymi.

I ile łącznie w takiej konfiguracji stół obsługuje przelotów?

Jeżeli chodzi o Digital Snake'a – mamy tutaj możliwość pracy na 32 kanałach. Z tym, że jeżeli korzystaliśmy z jakiegoś analogowego pyty, możemy dołożyć jeszcze 24 kanały plus 8 wlotów liniowych. Fizycznie mamy tutaj 24 zmotoryzowane fadery fizyczne, 4 dla grup bądź matryc i lewa-prawa.

Czy można porównać ten stół do jakiegoś innego produktu konkurencji?

Jest to specyficzny stół. Plus to, że jest to stół wymyślony dla miłośników analogów – jest bardzo prosty w obsłudze, domyślny i intuicyjny. Często praca na tym urządzeniu jest znacznie szybsza niż na analogu. Jest to pierwszy stół cyfrowy w ofercie i jak na razie jedyny.

Jeśli mówimy o nowościach w ofercie Music Info, warto powiedzieć coś więcej na temat najnowszego produktu EAW, czyli cyfrowego stołu, a także innych nowościach.

Są trzy takie stoły w Europie, z czego jeden w Music Info – wkrótce będzie on pokazany publicznie. Umożliwia on pracę na 96 kanałach, z czego analogowych wejść jest 48. Stół ma zaimplementowany procesor głośnikowy z tzw. Guinness Focusingiem na 12 wylotach. Jest system podobny do systemu zastosowanego w procesorach EAW, polega on na wyrównywaniu niezgodności fazowych. W stole mamy wbudowanego SMAARTA – analizy możemy dokonać naturalnie za pomocą mikrofonu pomiarowego, ale SMAARTA można także zapiąć na każdym kanale wejściowym i zobaczyć, co dzieje się na poszczególnym kanale. Fizycznych faderów jest 48, a grup VCA – 16, co jest bardzo rzadko spotykane w stołach. Dodatkowo mamy 24 AUX-y i cztery niezależne wysyłki efektowe. Na dobrą sprawę jest to stół, który może stać zarówno na froncie, jak i na monitorach. Cena tego stołu jest porównywalna z ceną Yamaha PM5D-RH. Jeśli chodzi o nowości, czekamy również na kolejny produkt EAW – NTL720, czyli Baby Line Array, który będzie aktywny i jeszcze mniejszy niż KF730. Na daną chwilę mamy do tego systemu dedykowane subbasy: NTS22 od systemów NT bądź SBX730, które użyto w Tarnobrzegu. I jeszcze nowe monitory Micro Wedge, zaprojektowane z monitorowcem zespołu Red Hot Chili Peppers.

Podsumowanie

Po raz kolejny krakowski dystrybutor wielu światowych marek – Music Info, pokazał, że zaufanie, którym darzą go klienci, a także producenci sprzętu, wcale nie jest przypadkowe. Nie sztuką, a przynajmniej nie tak ciężką w realizacji, jest przecieżyć stworzyć wielką imprezę na wielkiej ilości sprzętu. Trudnością jest pracować z amatorami i to do tego jeszcze dziećmi, co nie każdemu się udaje.

Serdecznie gratulujemy udanej imprezy wszystkim organizatorom i życzymy sobie, aby pojawiały się coraz to nowe konkursy dla młodych artystów, pozwalające już najmłodszym piosenkarzom ujawniać swoje talenty szerokiej publiczności. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że choć nie jest łatwo przebić się z taką siłą aby wydać płytę i zaistnieć, tylko duża liczba różnorodnych wykonawców na polskiej scenie muzycznej da słuchaczom i melomanom jakże potrzebną dzisiaj różnorodność.

Łukasz Kornafel
Muzyka i Technologia

MACKIE

R
E
K
L
A
M
A

EAW